

Rosyjski Daleki Wschód: zaplecze surowcowe Chin?

Ewa Fischer

24 października na pierwszym posiedzeniu rządowej komisji ds. społeczno-gospodarczego rozwoju Dalekiego Wschodu pod przewodnictwem premiera Dmitrija Miedwiediewa minister odpowiedzialny za ten region Aleksandr Gałuszka przedstawił nową koncepcję rozwoju obszaru Dalekiego Wschodu oraz regionu bajkalskiego, obejmujących prawie 45% powierzchni kraju i zamieszkanymi przez zaledwie 8% ludności. Projekt przewiduje orientację regionu na eksport do Chin i innych krajów azjatyckich. Zakłada on m.in. utworzenie specjalnych stref ekonomicznych, klastrów przemysłowych i technologicznych, w których mają obowiązywać preferencyjne warunki dla inwestorów, w tym zagranicznych.

Wydarzenie to poprzedziło podpisanie w ostatnich miesiącach przez rosyjski koncern Rosneft' wieloletnich kontraktów przewidujących dostawę ropy naftowej do Chin, a także prowadzenie wspólnych prac geologiczno-poszukiwawczych i zagospodarowanie złóż, w zamian za kredyty i udział finansowy we wspólnych projektach. Plany eksportu do Chin i innych odbiorców azjatyckich mają także Gazprom i inne rosyjskie koncerny.

Komentarz

- Zaprezentowany kierunek rozwoju rosyjskiego Dalekiego Wschodu świadczy o odejściu od ambitnych, ale nierealnych planów stworzenia w regionie bazy przemysłowej na potrzeby rynku rosyjskiego, na rzecz przekształcenia go w surowcowe zaplecze dynamicznie rozwijającego się rynku chińskiego i innych odbiorców azjatyckich. Planując skierowanie dostaw ropy i gazu oraz innych surowców do odbiorców o perspektywnym potencjale wzrostu, Rosja liczy na znaczące inwestycje zagraniczne i kredyty na zagospodarowanie i eksploatację złóż, a także na pozyskanie znaczących dochodów z ich eksportu.
- Z jednej strony taka strategia wydaje się zrozumiała. W obecnej, pogarszającej się sytuacji gospodarczej i przewidywanej w ciągu najbliższych lat stagnacji Rosja nie może sobie pozwolić na wielomiliardowe inwestycje w zaniedbywany od dziesiętków lat obszar Dalekiego Wschodu i regionu bajkalskiego. Ponadto, jak pokazują dotychczasowe doświadczenia, środki przeznaczane w ciągu ostatnich lat na inwestycje nie przynosiły oczekiwanych rezultatów i były wykorzystywane nieefektywnie, a czasami nawet defraudowane, czego przykładem mogą być obiekty budowane na organizowany w 2012 roku we Władywostoku szczyt APEC. Z drugiej strony jednak taka polityka Rosji może doprowadzić w przyszłości do uzależnienia gospodarczego i finansowego regionu od inwestorów azjatyckich, a zwłaszcza ekspansywnych firm chińskich zainteresowanych

pozyskaniem rosyjskich surowców.

- Przedstawiony kierunek rozwoju rosyjskiego Dalekiego Wschodu stanowi ponadto potwierdzenie, że mimo deklaracji władz nie należy oczekiwać rzeczywistej dywersyfikacji rosyjskiej gospodarki, ale umocnienia dominującej roli sektora energetycznego dostarczającego ponad 50% dochodów budżetowych. Wpisuje się on natomiast w politykę władz Federacji Rosyjskiej geograficznej dywersyfikacji kierunków eksportu surowców energetycznych.